

**Anna Tyrpa**

Instytut Języka Polskiego PAN w Krakowie

## Polska literatura piękna źródłem reproduktów w powieściach Małgorzaty Musierowicz

**Słowa kluczowe:** cytat, skrzydlate słowa, frazeologizm, współczesna literatura polska**Key words:** quotation, winged words, idiom, contemporary Polish literature

Małgorzata Barańczak urodziła się w Poznaniu jeszcze w czasie drugiej wojny światowej, 9 stycznia 1945 roku. Jej bratem był Stanisław Barańczak (1946–2014), poeta, tłumacz, krytyk literacki. W 1968 roku uzyskała dyplom z grafiki użytkowej w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu. W tym samym roku wyszła za mąż i zmieniła nazwisko na Musierowicz. Całe życie związana z Poznaniem. Od lat zajmuje się twórczością literacką oraz sama ilustruje swoje książki i projektuje ich okładki<sup>1</sup>. Najbardziej znana jest jako autorka cyklu powieści o poznańskiej rodzinie Borejków i ich przyjaciółach. Jak dotąd ukazało się 21 książek z tej serii, nazwanej przez profesora Zbigniewa Raszewskiego (1925–1992), historyka teatru, *Jeżycjadą*, od nazwy dzielnicy Jeżyce, gdzie rozgrywa się większość powieściowych wydarzeń. Do serii dołączono debiutancką powieść z 1975 roku *Małomówny i rodzina*, której akcja wprawdzie nie jest umiejscowiona w Poznaniu, ale której bohaterów wprowadziła pisarka na strony późniejszych tomów serii. W spisach oznaczono tę książkę numerem 0, a więc seria liczy naprawdę 22 tomy, a Małgorzata Musierowicz pracuje nad kolejną jej częścią – powieścią zatytułowaną *Ciotka Zgryzotka*. *Jeżycjada* przeznaczona jest dla młodzieży, ale wśród jej wielbicieli nie brak dorosłych czytelników. Powieści zostały przetłumaczone na wiele języków, a niektóre tomy były ekranizowane. Kilka stało się szkolnymi lekturami. Małgorzata Musierowicz została uhonorowana wieloma nagrodami, których wykaz można zobaczyć na jej stronie internetowej ([www.musierowicz.com.pl](http://www.musierowicz.com.pl)).

Reprodukty to „takie grupy wyrazowe, które można uznać za utarte – a więc i odtwarzalne (reprodukowalne)” (Chlebda 2010a: 9). Wojciech Chlebda pisze, że reprodukty są przejmowane przez danego autora skądinąd. Czynność ta dokonuje się między dwoma biegunami – świadomym cytowaniem z tekstu innego autora i czerpaniem z zasobów języka bez odwoływania się do konkretnego źródła. Między tymi biegunami istnieje ruch dwukierunkowy. Jedne cytaty tracą w świadomości użytkowników języka więz z prymarnym autorem i stają się jednostkami bez-

<sup>1</sup> Współpracuje z nią córka, polonistka Emilia Kiereś (ur. 1981), redaktorka powieści mamy i autorka własnych książek dla dzieci i młodzieży.

imiennymi. Inne zyskują autorstwo przez przypomnienie, kto je stworzył (Chlebda 2010b: 15–16). Pomiędzy cytatami a bezimiennymi wielowyrazowcami jest miejsce dla skrzydlatych słów, które autorzy *Skrzydlatych słów* definiują następująco: „rozpowszechnione i często przytaczane wypowiedzenia, których autorstwo lub pochodzenie można ustalić” (Markiewicz, Romanowski 1990: 5).

W twórczości Musierowicz szczególnie częste są odwołania do różnych tekstów kultury. To nie tylko literatura piękna – polska i obca, to również tytuły filmów, słowa piosenek, fragmenty arii operowych. Wyjątkową rolę pełnią w *Jeźycjady* odniesienia do antyku – sentencje łacińskie, cytaty z utworów greckich i rzymskich, a to za sprawą dwojga bohaterów, filologów klasycznych – Ignacego Borejki i jego córki Gabrieli.

W niniejszym opracowaniu zajmę się tylko przenikaniem do materii powieściowej polskiej literatury pięknej. Do ustalania źródeł reproduktów posłużyły mi *Księga cytatów z polskiej literatury pięknej od XIV do XX wieku* Hertza i Kopalińskiego (1975), dwa tomy *Skrzydlatych słów* Markiewicza (i Romanowskiego) (1990, 2012) oraz internetowa wyszukiwarka Google. Ważnym ustaleniem Stanisława Koziary (2005) jest rozróżnienie płaszczyzny źródłowej i płaszczyzny upowszechnienia. Niektóre dzieła literackie nie byłyby znane, gdyby nie ich ekranizacja, włączenie do repertuaru piosenkarskiego lub po prostu do kanonu obowiązkowych lektur szkolnych. Dlatego w moim opisie stosuję skróty: C – cytat z powieści Małgorzaty Musierowicz, PŻ – płaszczyzna źródłowa, PU – płaszczyzna upowszechnienia. Reprodukty notowane w zbiorze Markiewicza i Romanowskiego (1990) zaznaczam skrótem SS, a w zbiorze Markiewicza (2012) – SS2, z dodaniem numeru strony.

Bohaterowie *Jeźycjady* to na ogół osoby wykształcone lub kształcące się, miłośnicy i znawcy literatury. Świadczą o tym następujące cytaty:

**(1)** C: Mama miała wielką słabość do Mickiewicza i znała na pamięć mnóstwo jego wierszy, podobnie zresztą jak cała rodzina. A tutaj po prostu tymi wierszami sypała. (CP 233)

**(2)** C: Przepraszam, przepraszam, a skąd pan czerpie te wszystkie rzadkie teksty? – zapytał mimo to rozpalony ciekawością Piotrek. – Z głowy?

Dziadek spojrział na niego wyniośle i nie udzielił odpowiedzi, za to w tej samej chwili Ignas podał usłużnie źródło:

– „Księga cytatów” Hertza i Kopalińskiego. Dziadzio czyta to co wieczór przed zaśnięciem. (Ża 191)

**(3)** C: „Nie dla mnie są takie rozkosze” – zadeklamowała Ida, wchodząc do mieszkania rodziców [...] Oczywiście, z głębi mieszkania natychmiast napłynęło uzupełnienie cytatu.

– „Ja jajek po prostu nie znoszę” – dopowiedziała odruchowo Gabrysia, jej starsza siostra. To ona właśnie czytywała im trzem – Idzie, Patrycji i Natalii – wszystkie po kolei dzieła Brzechwy. (Ża 54)

PŻ: Jan Brzechwa, *Kokoszka-smakoszka*

Cytatowi z wiersza towarzyszy tu informacja o autorze.

Atmosferę panującą w domu państwa Borejków dobrze ilustruje taka scena:

**(4)** C: – Motyw karczmny często jest obecny w literaturze polskiej, zgadnij dlaczego. Ot, chociażby: „Jedzą, piją, lulki palą, tańce, hulanki, swawola, ledwie karczmy nie rozwalą...”

– Tato, czy ty pamiętasz, że Józinek ma zaledwie trzy i pół roczku?!

– Dlaczego miałbym nie pamiętać, Iduś? Albo to: „Były trzy karczmy, bram cztery ułomki, klasztorów dziewięć i gdzieniegdzie domki...” – z czego to?

– Z „Monachomachii” – odgadła Gabriela, prowadząc Ignasia do korytarza. [...]

– *Bene*. A to: „Między niebem a piekłem, wśród słynnych bezdroży, które lotem pomija starannie duch Boży, stoi karczma, gdzie widma umarłych opojów święcą tryumf swych szalów pijackich i znojów...”

– Leśmian! – zawołała babcia.

– Brawo, Milu, serce moje. Albo to „Hej tam w karczmie za stołem siadł przy dzbanie Jan stary...” [...] „W Polaku męstwo, siła, by tylko trzeźwość była. Jedno, że swe intraty w karczmie kładziem na straty” – gonił za Pyzą dobrze ustawiony głos dziadka [...] (Im 33)

PŻ: Adam Mickiewicz, *Pani Twardowska*, 1822 (SS 425); Ignacy Krasicki, *Monachomachia*, 1778 (SS 352); Bolesław Leśmian, *Karczma*, 1936; Gustaw Ehrenberg, *Bartłomiej Głowacki*, 1848 (SS 184); Jan z Kijan, *Różność nacyj z ich własnościami*.

Jak widać, na pięć cytatów autorka zdradza ustami swoich bohaterów autorstwo dwóch. Trzy pozostawia do odgadnięcia czytelnikom.

Są jednak wśród bohaterów *Jeźycjady* także osoby nieinteresujące się czytaniem, więc dochodzi do nieporozumień:

**(5)** C: Munio i Tunio obudzili się jednocześnie. Munio sięgnął po okulary, które – pedantyczny jak zwykle – schował wieczorem do kieszeni bluzy. Przez ich grube szkła rozejrzał się po otoczeniu i spytał leniwie:

– Jakież mię anioł z łoża kwiatów budzi?

– Co to, Słowacki od rana?

– Szekspir, Szekspir, niedoucisku. (MR 10)

**(6)** – C: Szkoda jednak – wtrącił Ignacy Grzegorz, poprawiając krawacik – że nie będziesz spał u mnie, Józinku. Chciałem z tobą nareszcie pogawędzić. Wiesz – takie długie, nocne rodaków rozmowy.

O co zakład, pomyślał Józinek, że to znowu jakiś cholerny cytat. (JT 40)

PŻ: „Zwyciężonemu za pomnik grobowy Zostaną suche drewna szubienicy, Za całą sławę krótki płacz kobiety. I długie, nocne rodaków rozmowy” (Adam Mickiewicz, *Do Matki Polki*, 1830) (SS 428)

W tym wypadku cudzysłów nie zdradza cytatu, ale Józinek go wyczuwa. Być może, żyjąc w odcytanej rodzinie, już się z nim zetknął.

Przedstawię teraz fragmenty prozy Małgorzaty Musierowicz inkrustowane cytatami z polskiej literatury. Jedne z tych cytatów pozostaną cytatami, inne przeszły lub przejdą do kategorii skrzydlatych słów, a może niektóre wejdą do zasobu związków frazeologicznych, bo taka jest droga powtarzalnych jednostek języka – od użycia jednostkowych do powszechnego stosowania. Towarzyszy temu procesowi zapominanie o autorze i źródle. Przykłady ułożyłam chronologicznie, w porządku zgodnym z czasem powstawania pierwotnego tekstu. Pierwszy z nich pochodzi z 1778 roku, a ostatni – z drugiej połowy XX wieku.

**(7)** C: – Ciociu!!! – wrzasnęła Laura, zrywając się na równe nogi i zaciskając pięści. – Co ona chromoli o naszej mamie? [...]

– Bardzo przepraszam, ciociu, oraz panie Filipku – powiedziała wreszcie, ciężko dysząc – że wyraziłam się nieco wulgarnie. Ale gwałt niech się gwałtem odciska – otarła z czoła rześisty pot. (NN 145)

PŹ: „Gwałt niech się gwałtem odciska” (Adam Mickiewicz, *Oda do młodości*, napisana 1820, wydana 1827) (SS 445)

PU: lektura szkolna

Laura użyła nieeleganckiego słowa *chromoli* wobec osoby, która źle wyraziła się o jej mamie. Gwałt realizuje się tu za pomocą słów.

**(8)** C: Czy chcecie mnie wysłać na zasiłek? A może zrobić ze mnie gospozię? Istotę bez wykształcenia i perspektyw? Jeśli tak, to wiedźcie, że na to nie pozwolę. Młodości! Ty nad poziomy wylatuj! (CP 265)

PŹ: „Młodości! ty nad poziomy. Wylatuj” (Adam Mickiewicz, *Oda do młodości*, napisana 1820, wydana 1827) (SS 444)

PU: lektura szkolna

Ani cudzysłów, ani żadna wzmianka nie zdradza tu reproduktu, ale ten cytat jest znany chyba wszystkim obecnym i byłym uczniom polskim.

**(9)** C: – Któregoś razu siedzą przy ognisku – opowiadała Wikta. – Jedzą, piją... – Lulki palą... – nie powstrzymała się Ida. – Tańce, hulanki, swawola... (WO 195)

PŹ: „Jedzą, piją, lulki palą, Tańce, hulanka, swawola” (Adam Mickiewicz, *Pani Twardowska*, 1822) (SS 425)

Słowa wypowiedziane przez jedną bohaterkę, przypadkowo brzmiące tak jak incipit ballady Mickiewicza, prowokują drugą bohaterkę do uzupełnienia znanego tekstu.

**(10)** C: – „Czucie i wiara silniej mówią do mnie...” – zacytował nagle Ignas i przycichł, jakby coś dopiero teraz zrozumiał i coś na nowo rozważał. – Jak myślisz, ile razy w życiu można się zakochać? (Mc 233)

PŻ: „Czucie i wiara silniej mówią do mnie” (Adam Mickiewicz, *Romantyczność*, 1822) (SS 426)

Tu nie ma wątpliwości, że mamy do czynienia z cytatem. Świadczą o nim cudzy-słów i *verbum dicendi* – zacytował.

(11) C: Doktor Ida Pałys już dawno przywykła do tego, że na wczasach, na spotkaniach towarzyskich lub nawet w operze musi stawiać diagnozy i udzielać bezpłatnych porad medycznych, a niekiedy nawet, w pełnej gali wieczorowej, oglądać ludzkie migdałki. Pocieszała się jedynie myślą, że jej najbliższa koleżanka z przychodni ma gorzej: była stomatologiem. O ile Idzie pokazywano także i uszy, koleżance wyłącznie rozdziawiano się przed nosem „na każdym miejscu i o każdej dobie”, demonstrując stosowne ubytki czy wręcz rośnie dziąseł lub przyzębia. (WO 75)

PŻ: „Tak w każdym miejscu i o każdej dobie” (Adam Mickiewicz, *Do M...*, 1822) (SS 428)

Fragment zaczerpnięty z wiersza odnosi się tylko do znaczenia ‘wszędzie i zawsze’. Cały kontekst w powieści *Wnuczka do orzechów* nie ma związku z treścią utworu Mickiewicza.

(12) C: [...] w tym domu nie ma telefonu stacjonarnego [...] zaś komórkowy łąpie zasięg tylko wtedy, kiedy się z nim wejdzie wysoko pod stromą górkę, aż na szosę [...] W tej sytuacji doktor Ida Pałys postanowiła, że nie będzie się czołgać pod słup, na wzgórek [...] (WO 29)

(13) C: Bojowa jak zwykle pani Wiktoryna udała się na wzgórek [...] (WO 60)

PŻ: „Pójdźcie, o dziatki, pójdźcie wszystkie razem Za miasto, pod słup na wzgórek” (Adam Mickiewicz, *Powrót taty*, 1822) (SS 425)

W pierwszym z przytoczonych fragmentów powieści *Wnuczka do orzechów* mamy wyraźny cytat z *Powrotu taty*: „pod słup na wzgórek”. W drugim już tylko jedno słowo – *wzgórek* – odsyła do tekstu Mickiewicza. W tym wypadku dwa cytaty z utworu Musierowicz mają jedną płaszczyzną źródłową.

(14) C: Dobrze, że nie ma zbójców przy tej drodze. (WO 12)

PŻ: „Rozlały rzeki, pełne zwierza bory i pełno zbójców na drodze” (Adam Mickiewicz, *Powrót taty*, 1822) (SS 425)

Tu mamy do czynienia raczej z aluzją do utworu Mickiewicza.

(15) C: Za to kiedy wyszli z lasu i znaleźli się nad jeziorem, zdało im się, że księżyc po prostu oszalał. Jakby się znaleźli w wielkiej, z wierzchu ciemnej, a w środku świecącej kuli. Woda była jednym gładkim, chwiejnym, jasnym lustrem, po którym ślizgał się blask; całe okrągłe jezioro, otoczone czarnym pasmem lasów, wyglądało jak napełnione rtęcią, a ponad nim iskrzyła się czasza jasnogranatowego nieba.

– „Gwiazdy nad tobą i gwiazdy pod tobą, i dwa obaczysz księżycy” – skojarzył zachwycony Ignacy, po czym automatycznie przeprosił Agnieszkę za użycie słowa wierszowanego, którego, jak on przecież doskonale pamięta, ona nie lubi. (Fe 220–221)

PŻ: „Gwiazdy nad tobą i gwiazdy pod tobą, I dwa obaczysz księżycy” (Adam Mickiewicz, *Świtez, 1822*) (SS 427)

Cudzysłów świadczy o przytoczeniu cudzych słów, a bohater uściśla, że chodzi o fragment poezji (choć ten reprodukt nie zawiera rymu).

**(16)** C: – Ach, jak mnie pragnienie pali, ach, wody choćby kropelkę – zajęczał Munio, wypijając kompot Rzodkiewce. – Mickiewicz – dodał dla porządku. (MR 70)

PŻ: „Ach, jak mnie pragnienie pali! Gdyby mała wody miarka!” (Adam Mickiewicz, *Dziady*, część II, 1823)

PU: lektura szkolna

Cytat nieco zniekształcony, a sam bohater podaje nazwisko autora.

**(17)** C: Robert siedział przy Belli przez weekend, a potem musiał pojechać w podróż służbową. Chłopisko się zapracowuje, naprawdę, aż poczerniał... (TR 27)

PŻ: „Szczerniał, schudł, ale jakoś dziwnie wyszlachetniał” (Adam Mickiewicz, *Dziady*, część III, 1832) (SS 432)

PU: lektura szkolna

Fragment powieści *Tygrys i Róża* wiąże się z fragmentem *Dziadów* nie tylko pokrewnymi czasownikami *poczerniał / szczerniał*, ale także tym, że odnosi się do mężczyzn ocenianych pozytywnie. Nie jest to cytat, lecz aluzja.

**(18)** C: – A Gustawek...

– Konradek – poprawił Kozio z ujmującą grzecznością.

– Konradek rzucił tym w Jareczka i Bogu dzięki trafił go tylko w kolanko. (BB 17)

PŻ: „Gustavus obiit [...] natus est Conradus” (Adam Mickiewicz, *Dziady*, część III, 1832) (SS 432)

PU: lektura szkolna

Pani Sznytek, wychowawczyni na kolonii, pomyliła imię chłopca, bo niewątpliwie *Konrad* skojarzył jej się z *Gustawem* pod wpływem *Dziadów* Mickiewicza.

**(19)** C: [...] Pyziak, ukończywszy lat czterdzieści i cztery, popadł w lekką nostalgię i zapragnął się dowiedzieć, co słyhać w rodzinnym mieście, a w szczególności – przy Roosevelta. (CP 108)

PŻ: „Z matki obcej: krew jego dawne bohaterzy, A imię jego będzie czterdzieści i cztery” (Adam Mickiewicz, *Dziady*, część III, 1832) (SS 436)

PU: lektura szkolna

Można by sądzić, że po prostu Janusz Pyziak w tomie *Czarna polewka* jest w wieku czterdziestu czterech lat. Przeczy temu forma liczebnika ze spójnikiem *i*, nawiązująca do tajemniczego miejsca w *Dziadach*.

(20) C: Zaczynało zmierzchać, droga się dłużyła w nieskończoność a wokół wciąż było mokre odludzie.

– Juź zmrok zapada, nigdzie drogi ni kurhanu, patrzę w niebo, gwiazd szukam, przewodniczek łodzi... – mruzczała Laura, człapiąc po wodzie, zalewającej asfalt i zaciągając wokół szyi pelerynę, wciąż rozwiewaną przez wiatr. (CP 151)

PŻ: „Juź zmrok zapada, nigdzie drogi ni kurhanu, Patrzę w niebo, gwiazd szukam, przewodniczek łodzi” (Adam Mickiewicz, *Stepy akemańskie*, 1826)

PU: lektura szkolna

Tutaj kursywa wskazuje na to, że bohaterka nie mówi własnym tekstem.

(21) C: [...] Laura zawładnęła rowerem [...] powietrze świszczą jej w uszach, kiedy przez szumiące pola pędziła wąską, asfaltową drogą, prosto jak strzebił na Żerków. Nad głową miała barok chmur, po obu bokach – „suchego przestwór oceanu”. Nareszcie wolna, nareszcie sama! Co za wspaniałe, upajające uczucie! (CP 240–241)

PŻ: „Wpłynąłem na suchego przestwór oceanu, Wóz nurza się w zieloność i jak łódka brodzi, wśród fali łąk szumiących, wśród kwiatów powodzi, Omijam koralo-we ostrowy burzanu” (Adam Mickiewicz, *Stepy Akemańskie*, 1826) (SS 457)

PU: lektura szkolna

Oprócz tego, że bohaterowie obu fragmentów znajdują się na otwartej przestrzeni, wśród szumiących pól / łąk, sceny te łączy to, że poruszają się oni za pomocą środków transportu – na rowerze i na wozie.

(22) C: [...] wziął się za tę jej pokreconą i poupinaną, a rozrzuconą beznadziejnie fryzurę. Powyjmował wszystkie spinki i szpilki, a wtedy ciężkie włosy spłynęły Laurze po ramionach, do pasa.

– Aaa! – rzekł z podziwem Adam. Złapał szczotkę i zaczął rozczesywać poskręcane pasma tak energicznie, że aż z nich trzaskały iskry.

*Gdzie Laura, z chlubą patrząc na cień swej urody,*

*Lubiła włos zaplatać lub zakwiecać skronie...*

– dogadywał przy tym, parszkając śmiechem tak zaraźliwym, że w końcu i ona zaczęła chichotać. (Mc 220)

PŻ: „Tu Laura, patrząc z chlubą na cień swej urody, Lubiła włos zaplatać i zakwiecać skronie” (Adam Mickiewicz, *Do Niemna*, 1826)

Fragment powieści *McDusia* łączy z wierszem Mickiewicza imię Laura oraz motyw czesania włosów. Adam jest polonistą, nie dziwota więc, że przywołuje stosowny do sytuacji utwór.

(23) C: – Panno Halinko – powiedział bowiem Apollo z rowerem wkrótce potem, jak zmylił pogonie i przepadł w lesie. (MR 100)

(24) C: Dobiegli pod figurę, wskoczyli do golfa, odpalili go na szczęście bez trudu i zjechawszy ze szlaku turystycznego, ruszyli przez polne drogi, myśląc ewentualne pogonie. (Fe 193)

PŹ: „Jeden Almanzor, widząc swe rotę zbite w upornej obronie, przerznął się między szablą i groty, uciekł i zmylił pogonie” (Adam Mickiewicz, *Konrad Wallenrod*, 1828) (SS 442)

PU: lektura szkolna

W cytacie (23) reprodukt przytoczony dokładnie jak w źródle, w (24) – zmodyfikowany.

(25) C: [...] w ten sposób przemawiać może tylko ktoś wysoce do tego uprawniony, na przykład matka trzech Budrysów. (Im 52)

PŹ: *Trzech Budrysów. Ballada litewska* (tytuł) (Adam Mickiewicz, 1829) (SS 458)

Pani Lelujkova z powieści *Imieniny* została nazwana matką trzech Budrysów, bo miała trzech synów, tak jak stary Budrys z ballady.

(26) C: [...] mama przymknęła drzwi kuchni (zwykle stały one „na wciąż otwarte”, jak brama w Soplicowie) [...] (Im 170)

PŹ: „Brama na wciąż otwarta przechodniom ogłasza, że gościnną i wszystkich w gościnę zaprasza” (Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, ks. I: *Gospodarstwo*, 1834) (SS 447)

PU: lektura szkolna; film z 1928 r., reż. Ryszard Ordyński; film z 1999 r., reż. Andrzej Wajda

W tekście *Imienin* dostosowano formę fleksyjną do rzeczownika. Prawdopodobnie wzmianka o Soplicowie ułatwia czytelnikom umiejscowienie wyrażenia w eposie Mickiewicza.

(27) C: Józinek wyrwał się siostrze i pogroził z daleka kuzynowi, ale Ignasz śmiał się jeszcze mocniej. Ania, starsza córka Patrycji, zaczęła grać na pianinie, okropnie fałszując, i zaraz rozległy się rozbawione okrzyki.

„Takie były zabawy, spory w one lata...” – przypomniało się Gabrieli nagle, nie wiadomo dlaczego, tak jakby oglądała scenę z minionego świata, scenę, która już się nigdy nie powtórzy w tym kształcie i w tej treści. (Mc 252)

PŻ: „Takie były zabawy, spory w one lata – Śród cichej wsi litewskiej” (Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, ks. I: *Gospodarstwo*, 1834) (SS 448)

PU: jw.

Cudzysłów wskazuje na cytat, a cały fragment świadczy o skłonności do komentowania aktualnych przeżyć słowami ułożonymi do wyrażenia podobnych sytuacji przez autorów znanych dzieł.

**(28)** C: Wszystko porozrzucane, aż strach. Spójrzcie na te papierzyska.

– Nieporządek miły – zacytował Munio machinalnie. – Niestare były rączki, co je tak rzuciły. Mickiewicz. (MR 96)

PŻ: „wszystko porzucano Niedbale i bezładnie; nieporządek miły! Niestare były rączki, co je tak rzuciły” (Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, ks. I: *Gospodarstwo*, 1834) (SS 447)

PU: jw.

I słowo *zacytował*, i przywołanie nazwiska Mickiewicza wskazują na cytat.

**(29)** C: – Ty, zobacz – zaciekawiał się Tunio. – Mrówka.

– Owad gospodarny – przypomniał sobie Munio. – Snuł się wkoło po trawie, ruchawy i czarny. Adaś. (MR 68)

PŻ: „Owad gospodarny Snuł się wkoło po trawie, ruchawy i czarny” (Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, ks. V: *Kłótnia*, 1834)

PU: jw.

Tym razem bohater używa zdrobnienia imienia poety do wskazania autorstwa cytatu.

**(30)** C: – Będzie burza, zobaczcie. [...]

– Przed burzą bywa chwila cicha i ponura, kiedy nad głowy ludzi przyleciawszy chmura stanie i grożąc twarzą, dech wiatrów zatrzyma. Mickiewicz.

– Ten znów swoje – jęknął Tunio. Dziś Adam na okrągło. (MR 72)

PŻ: „Przed burzą bywa chwila cicha i ponura, Kiedy nad głowy ludzi przyleciawszy, chmura Stanie i grożąc twarzą, dech wiatrów zatrzyma” (Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, ks. VIII: *Zajazd*, 1834)

PU: jw.

Munio uczciwie po zacytowaniu podaje autora przywołanego tekstu. Jego brat Tunio dodaje imię poety.

**(31)** C: Rodzina to podstawa życia narodu. „Kochajmy się!” Mickiewicz. Koniec cytatu. (MR 181)

PŹ: *Kochajmy się!* (Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, tytuł ks. XII, 1834) (SS 452)  
 PU: jw.

Tu bohater nie dość, że przywołał autora cytatu, to jeszcze dodał formułę stosowaną na przykład na konferencjach naukowych: „koniec cytatu”.

(32) C: Droga powrotna trochę mu się dłużyła, motorynkę ciężko się pchało przez leśne ostępy, mimo że w myślach recytował sobie dla rozweselenia *Marię* Malczewskiego („Hej, ty, na bystrym koniu, gdzie pędzisz, kozacze” – cha, cha!). (WO 160)

PŹ: „Ej, ty, na szybkim koniu, gdzie pędzisz, kozacze?” (Antoni Malczewski, *Maria*, 1825) (SS 405)

W tym wypadku podano cytat, tytuł i autora utworu. Przywoływanie z pamięci zapewne spowodowało zamianę przymiotnika na jego synonim.

(33) C: – [...] Musisz przyznać, że życie ustawiło przed nim nie lada żłoby.  
 – Żłoby? – nie chwyciła Gabrysia.  
 – „W jednym owies, w drugim siano” – Ignacy w lot łąpał literackie aluzje żony.  
 (Ża 109)

PŹ: „Osiołkowi w żłoby dano, W jeden owies, w drugi siano” (Aleksander Fredro, *Pan Jowialski*, 1832) (SS 208)

Nawiązanie do parabolii Jeana Buridana (ok. 1300 – ok. 1358) o osie zdychającym z głodu między dwiema wiązkami siana (Markiewicz, Romanowski 1990: 208). W pierwszym zdaniu z re produktu wyjęto tylko jedno słowo – *żłoby*. Dla Gabrysi nie było to jasne, ale panu Borejce wystarczyło do rozszyfrowania cytatu.

(34) C: – [...] możecie jechać na maliny wszyscy troje. Zobaczmy, kto więcej ueziera.  
 – Ach, pełno malin – a jakie różowe! – skojarzyło się Konradowi. – A na nich perły rosy kryształowe. Usta Kirkora takie koralowe, jak te maliny... (DP 110)

PŹ: „Ach, pełno malin – a jakie różowe! A na nich perły rosy kryształowe; Usta Kirkora takie koralowe, Jak te maliny...” (Juliusz Słowacki, *Balladyna*, 1839)  
 PU: lektura szkolna

W powyższym fragmencie nie zaznaczono, że bohater cytuje jakiś tekst. Imię Kirkora może być pomocą do rozpoznania *Balladyny*.

(35) C: Cztery godziny w Liceum Poligraficznym zleciały jak sen jaki złoty. (Kł 117)

PŹ: „Odkąd zniknęła jak sen jaki złoty, Usycham z żalu, omdlewam z tęsknoty” (Juliusz Słowacki, *W Sz wajcarii*, 1839) (SS 623)

(36) C: Bernard odsapnął, rozparł się wygodnie i rozrzucił potężne ramiona na boki, po czym zanucił pieśń patriotyczną *Nigdy z królami nie będziem w aliansach, nigdy przed knutem nie ugniemy szyi*. (Im 81)

PŻ: „Nigdy z królami nie będziem w aliansach, nigdy przed mocą nie ugniemy szyi” (Juliusz Słowacki, *Ksiądz Marek*, 1844) (SS 619)

PU: Hymn Konfederacji Polski Niepodległej (partii założonej w 1979 roku). Pieśń ta jest też śpiewana na pielgrzymkach<sup>2</sup>.

Wymiana *przed mocą* na *przed knutem*.

(37) C: – Halo! – rzucił do słuchawki, a mikrofon wionął mu w odpowiedzi zapachem dymu pożarów. (Ża 72)

PŻ: „Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej, Do Ciebie, Panie, bije ten głos” (Kornel Ujejski, *Chorał*, 1846) (SS 677)

PU: Spopularyzowane jako pieśń do melodii Józefa Nikorowicza (Markiewicz, Romanowski 1990: 677)<sup>3</sup>.

To użycie reproduktu trzeba uznać za aluzję.

(38) C: Szedł sobie i myślał, że życie jest pełne niespodzianek i zadziwiających zbiegów okoliczności. I że młodość przemija bezpowrotnie, a przecież „cios jej dłuta wiecznotrwały”, więc chyba naprawdę jest tą „życia rzeźbiarką”. (TR 83)

PŻ: „Młodość, mistrzu, jest rzeźbiarką, Co wykuwa żywot cały; Choć przeminie sama szparko, cios jej dłuta wiecznotrwały” (Zygmunt Krasiński, *Do Kajetana Koźmiana*, 1850) (SS 355)

Dwa razy użyty cudzysłów pokazuje, że bohater myśli cytatami, choć ich autor nie został ujawniony.

(39) C: Nieobecność w szkole, szkole, która jest wszak naszym wspólnym zbiorowym obowiązkiem, może być spowodowana jedynie powodami naprawdę ważnymi, jak choro-  
roba, nieprawda, lub tym podobne. (BB 126)

PŻ: „Ojczyzna jest to wielki-zbi-orowy-obow-ia-zek” (Cyprian Norwid, *Memoriał o Młodej Emigracji*, napisany 1850–1851, wydany 1907) (SS 491)

Myśl Norwida odnoszącą się do ojczyzny (którą należało odzyskać) dyrektor liceum zastosował w swoim przemówieniu do uczniów. Wydaje się ona zbyt pompatyczna, jeśli porówna się obowiązek szkolny z obowiązkiem odzyskania niepodległości Polski.

---

<sup>2</sup> Tę informację zawdzięczam pani dr hab. Ewie Młynarczyk z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

<sup>3</sup> Markiewicz i Romanowski (1990: 8) wspominają, że w roku 1980 „spośród dwudziestu studentów – uczestników obozu artystycznego – żaden nie znał słów *Chorału* Kornela Ujejskiego”.

(40) C: Piękno! Czymże jest piękno? Kształtem jest miłości, jak powiedział Żeromski. Bernard Żeromski. (Sp 179)

PŻ: „Cóż wiesz o pięknem?...” „Kształtem jest Miłości” (Cyprian Norwid, *Promethidion. Bogumił*, 1851) (SS 493)

Wypowiedź o pięknie pada z ust jednego z bohaterów *Jeźycjady*, Bernarda Żeromskiego. Podanie przezeń samego nazwiska sugeruje, że chodzi o pisarza Stefana Żeromskiego. Potem Bernard uściśla autorstwo zacytowanej myśli, dodając swoje imię i przywłaszczając sobie w ten sposób Norwidowe skrzydlate słowo.

(41) C: – [...] Tak to jest ze wszystkimi najpiękniejszymi sprawami na ziemi. Brak słów.  
– To po to są poeci. Oni słowa znajdują.  
– A my ich nie pamiętamy. Ja przypominam sobie tylko to: „Kiedyż się skończy burza klęsk niesyta, kiedyż się skończy to serc naszych drzenie...” – tu Fryderyk umilkł nagle, zdjął okulary i starannie je przetaił, ponieważ deszcz, ciśnięty wichurą, chlusnęła mu nagle w twarz. „Serc drzenie” – mruknął. – Dotychczas, kiedy słyszałem podobne zwroty, śmiały mi albo denerwowały. Nagle widzę, że tak to właśnie jest: serce drży. Ilekroć myślę o tobie, serce mi drży. (Im 200)

PŻ: „Kiedyż się skończy burza klęsk niesyta? Kiedyż się skończy to serc naszych drzenie?” (Władysław Syrokomla [Ludwik Kondratowicz], *Stare wrota*, 1857). Cudzysłów pokazuje cytat, ale nie ujawniono autora.

(42) C: Natalia jednakże była przekonana, że ta podróż do źródeł okaże się trudem daremnym („Daremne żale, próżny trud, bezsilne przedsięwzięcia” – zacytowała na marginesie) [...] (TR 113–114)

PŻ: „Daremne żale, próżny trud, Bezsilne złorzeczenia!” (Adam Asnyk, *Daremne żale*, 1880) (SS 28)

Wyraźnie powiedziano *zacytowała* i użyto cudzysłowu, a wymiana *złorzeczenia* na *przedsięwzięcia* jest albo świadomym zabiegiem pisarki, albo wynikiem przytaczania reproduktu z pamięci.

(43) C: Słuchajcie, to jest naprawdę przedziwny cud, że nasze dzieci jeszcze się nie pchorowały. Wokół zaraza, w domu zaraza, rodzina się śłania, a one nic. Tfu-tfu, na psa urok.

– Tfu-tfu – dorzuciła Gabrysia.  
– Tfu-tfu, na pohybel, to jest zaraza z Ukrainy – wychrypiała Natalia. (TR 27)

PŻ: „– Na pohybel! – zagrzmiały dzikie głosy” (Henryk Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, 1883)

PU: film z 1999 r., reż. Jerzy Hoffman

Być może mowa o grypie, która do Polski przysłała z Ukrainy – i dlatego ukraińskie złożenie.

(44) C: – Tato – wtrąciła Ida z czystej przekory – Sienkiewicz też pisał dla pieniędzy.  
– Sienkiewicz! – wzburzył się Ignacy Borejko. – Wiadomo ci przecież doskonale, moje dziecko, ku pokrzepieniu czego on pisał! (TR 27–28)

PŻ: „Na tym kończy się ten szereg książek pisanych w ciągu kilku lat i w niemałym trudzie – dla pokrzepienia serc” (Henryk Sienkiewicz, *Pan Wołodyjowski*, epilog, 1888) (SS 605)

PU: film *Pan Wołodyjowski* i serial telewizyjny *Przygody pana Michała* z 1968 r., reż. Jerzy Hoffman

Zauważmy, że utrwaliła się postać *ku pokrzepieniu serc*, do czego nawiązuje Ignacy Borejko, choć w epilogu *Trylogii* widnieje *dla pokrzepienia serc*.

(45) C: – Czy Hildegarda miała świadomość, w czyje ręce trafiła?  
– Niewątpliwie miała świadomość – odrzekła Ida z przekonaniem – że trafiła w te oto ręce, piegowate rączki małe, lecz do pracy doskonałe. (Ża 61)

PŻ: „Pucu! pucu! chlastu! chlastu! Nie mam rączek jedenastu. Tylko mam dwie rączki małe, Lecz do prania doskonałe” (Maria Konopnicka, *Pranie*, 1889) (SS 340)

Ida dostosowała tekst wiersza Konopnickiej do własnych potrzeb. Nie chodziło jej o pranie, lecz o pracę lekarza. Zgodność pierwszej sylaby ułatwiła wymianę *prania* na *pra-cy*.

(46) C: *Już myślałam z rozpaczą, że moje biedne auteczko zostanie tam na zawsze, w charakterze średniowiecznego wisielca, straszącego na rozstajach dróg, i że rozdzióbią je kruki, wrony [...]* (WO 60)

PŻ: *Rozdzióbią nas kruki, wrony* (Stefan Żeromski, tytuł opowiadania, 1895)

Oczywiście niemożliwe jest atakowanie zepsutego auta przez ptaki. Tytuł utworu Żeromskiego tworzy jednak wizję zniszczenia, klęski, unicestwienia.

(47) C: – Tato, co byś powiedział, gdybym tak zdobył Oscara za scenariusz?  
– Powiedziałbym – odparł jego ojciec żartobliwie – że udało ci się zrealizować swoje sny o potędze. (Sp 53)

PŻ: *Sny o potędze* (Leopold Staff, 1901, tytuł tomu poezji) (SS 631)

Tego wyrażenia użył już wcześniej Kazimierz Tetmajer w *Hymnie do miłości* (1894) (Markiewicz, Romanowski 1990: 631).

(48) C: – [...] Kiedyś ta burza się skończy, ale padać może przez tydzień. [...]  
– „Rycz, burzo! Wichrze, potargaj te sznury!”

- Co to jest? Nie znam... - zainteresował się prymus Schoppe.
- Tadeusz Miciński. (Im 199)

PŹ: „Rycz, burzo! Wichrze, potargaj te sznury!” (Tadeusz Miciński, *Rycz, burzo!...*, 1902)

PU: Karol Szymanowski, op. 11: *Cztery pieśni*

Cytat jest zarazem incipitem, pełniącym funkcję tytułu wiersza. Tym razem pi-sarka nie szczędzi czytelnikowi informacji o autorze.

- (49) C: - No dobrze - westchnęła Danka. - Trzeba się wreszcie zabrać do nauki.  
- Święte słowa pani dobrodziejki - powiedział Żaczek tonem uszczypliwym. - Nauka to potęgi klucz. O poezji pogadamy za pięć lat. (SK 92)

PŹ: „Nauka - to potęgi klucz, W tym moc, co więcej umie” (Ignacy Baliński, *Z rad dla moich synów*, 1907) (SS 38)

Ten reprodukt jest przykładem na karierę sformułowania autorstwa kogoś, kto poza tym nie jest specjalnie rozpoznawalny.

- (50) C: Minę miał taką, jakby żałował, że tu w ogóle przyszedł. Król Maciuś Pierwszy. (DP 90)

PŹ: *Król Maciuś Pierwszy* (Janusz Korczak [Henryk Goldszmit], tytuł powieści, 1922)

PU: film 1958, reż. Wanda Jakubowska; spektakl telewizyjny 1997, reż. Filip Zybler; serial animowany pol.-fr.-niem. w 26 odcinkach, 2002; opera Lwa Kownowa 2009, Moskwa

Nazwanie Konrada przez Aurelię Królem Maciusiem Pierwszym nie ma związku z cechami bohatera powieści Janusza Korczaka. Tutaj *król* jest tylko synonimem słowa *królewicz* w znaczeniu 'ktoś wyniosły, niespoufalający się z innymi ludźmi'. Króla Maciusia łączy z Konradem z powieści *Dziecko piątku* młody wiek.

- (51) C: *Natalia świetnie wygląda, choć jak zwykle jeszcze przez jakiś czas po zakończeniu roku szkolnego bywa „trochę senna, trochę śpiąca, trochę bardziej milcząca”.* (WO 135)

PŹ: „Jestem może bledsza, trochę śpiąca, trochę bardziej milcząca” (Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, *Miłość*, 1926)

PU: piosenka w repertuarze Ewy Demarczyk<sup>4</sup>

Cytat wyznaczony cudzysłowem, ale pierwsze dwa słowa zmienione w stosunku do oryginału.

<sup>4</sup> Na płycie *Ewa Demarczyk live* z 1982 roku podano tytuł tomu poezji *Pocałunki* zamiast tytułu wiersza *Miłość*. Inny fragment tego wiersza przytacza bohaterka powieści Moniki Szwai (Tyrpa 2016: 136).

(52) C: – Nie do wiary. Ziszczony sen idioty – rzekł ojciec enigmatycznie. (KK 108)

PŻ: „Wszystko jak sen wariata śniony nieprzytomnie” (Konstanty Ildefons Gałczyński, *Serwus madonna*, 1929)

Sformułowanie z powieści *Kwiat kalafiora* można uznać za aluzję do wiersza Gałczyńskiego.

(53) C: Co dzień wiosną i latem przynosiłby ci jakiś kwiatek albo listek, na znak, że wiesz miłość jest wciąż świeża.

– A zimą?

– Zimą kradłby po gałązce z choinek na skwerach, zielona Natalio. (NN 151)

PŻ 1: „I wiosną, kiedy jaskółka przylata. – A latem jak mnie kochasz? – Jak treść lata. – A jesienią, gdy chmurki i humorki? – Nawet wtedy, gdy gubisz parasolki. – A gdy zima posrebrzy ramy okien? – Zimą Kocham cię jak wesoły ogień (Konstanty Ildefons Gałczyński, *Rozmowa liryczna*, 1950)

PŻ 2: „o, Natalio zielona, o, srebrny Konstanty!” (Konstanty Ildefons Gałczyński, *O naszym gospodarstwie*, 1934)

W zacytowanym fragmencie powieści *Nutria i Nerwus* Filip namawia Natalię, żeby wyszła za mąż za jego brata Antoniego. Maluje obraz szczęścia, wymieniając pory roku. To nasuwa skojarzenie z wierszem Gałczyńskiego *Rozmowa liryczna*, a w rezultacie zwrócenie się Filipa do Natalii Borejko określeniem odnoszącym się do żony Gałczyńskiego, również Natalii – *Natalio zielona* z wiersza *O naszym gospodarstwie*. W tym szczególnym wypadku jednemu cytatom z powieści Musierowicz przypisane są dwie płaszczyzny źródłowe.

(54) C: *Są chwile, Gabuniu, gdy żałuję, że zostałam lekarzem. Może trzeba było obrać drogę pana Chroboty: rybki, grzybki, krowa, woda ognista, i co go obchodzi stan służby zdrowia w naszej ojczyźnie. Jakież piękne i bez troskie wobec tego są tu jego noce i dni.* (Fe 235)

PŻ: *Noce i dni* (Maria Dąbrowska, tytuł powieści z lat 1932–1934)

(55) C: – No, no – mruknęła Basia sceptycznie. – Nie mów hop, póki nie przeskoczysz. – A kiedy przeskoczysz – wpadła jej w słowo Ida, nagle roześmiana. – Kiedy przeskoczysz, to i wtedy nie mów hop. Zobacz najpierw, w co wskoczyłeś, jak mawiał Tuwim. (IS 17)

PŻ: „Kiedy przeskoczysz, to i wtedy nie mów hop. Zobacz najpierw, w co wskoczyłeś” (Julian Tuwim, *Jarmark rymów. Kartka z dziejów ludzkości*, 1934)

Przysłowie, użyte przez Basię, przypomniało Idzie wiersz Tuwima, będący niejako jego rozwinięciem.

(56) C: – Kiedy termin, ty ofiary świerzopa? (Ża 59)

PŹ: *Ofiara świerzopa* (Julian Tuwim, tytuł wiersza, 1934) (SS2 49)

W wierszu tym ofiarą świerzopa nazwany został ktoś, kto chciał bezskutecznie wyjaśnić znaczenie słowa *świerzop*.

(57) C: – Przypomina mi się – powiedziała sennie Kreska – taka opowiadka o kobiecie, która znalazła czterolistną koniczynkę. Zawołała swego męża i dzieci, i przyjaciół, wszyscy siedzieli razem całą noc, pełni nadziei i nasłuchiwali, kiedy nadejdzie szczęście. Ale nic się nie działo, tylko drzewa szumiały, dziecko się śmiało, świecił księżyc. Rano rozeszli się zawiedzeni, że szczęście nie przyszło.

– Śliczna opowieść. Szczęście jest chyba czymś takim, jak okulary pana Hilarego. (DP 102)

PŹ: „Biega krzyczy pan Hilary: Gdzie są moje okulary? [...] Znalazł! Są! Okazało się że je ma na własnym nosie” (Julian Tuwim, *Okulary*, 1938) (SS 673)

Sformułowanie „okulary pana Hilarego” jest ogólnym nawiązaniem do wiersza Tuwima, wyrażającego prawdę o tym, że czasem nie dostrzegamy rzeczy będących bardzo blisko nas.

(58) C: Słońce paliło, ale wiatr kojąco przebiegał po liściach, po jej włosach i skórze. „Drzewo i wiatr – wiedzą w tej samej chwili o wszystkich liściach”. Czuła się tak bardzo na miejscu, jakby sama wyrosła na tym orzechu, sięgając jego korzeniami głęboko pod ziemię; jakby się stała jego częścią. (WO 107)

PŹ: cytat z tekstu Marka Obarskiego (1947–1997)<sup>5</sup>

Literatura piękna, po którą sięga Małgorzata Musierowicz, pochodzi z okresu od ostatniej ćwierci XVIII wieku po koniec wieku XX. Często cytatom towarzyszą przypisy, podające autorów, tytuły i tłumaczy przekładów. Nie wiadomo przy tym, czy przypisy te są dziełem samej autorki, czy redaktorów powieści. Wydaje się, że młodzi bohaterowie (uczniowie, studenci), recytujący z pamięci rozliczne wiersze, są postaciami wyidealizowanymi. Pisarka nie przedstawia realnego stanu znajomości literatury przez Polaków. Raczej dzieli się z czytelnikami swoją pasją i wiedzą. Jej powieści pełnią rolę przekaźnika tradycji. Wartka akcja, ciekawe postaci, dowcip i optymizm przyciągają odbiorców, a przy tej okazji Musierowicz próbuje zaszczerpić w nich miłość do literatury, zwłaszcza do poezji. Można powiedzieć, że utwory Małgorzaty Musierowicz stanowią płaszczyznę upowszechnienia dla wszystkich dzieł literatury polskiej, które są w nich przywoływane. Zauważmy też, że znakomita większość (36) reproduktów pochodzących z literatury pięknej, a wykorzystanych przez Małgorzatę Musierowicz jest notowana w dwóch zbiorach skrzydlatych słów. O czym to świadczy? Autorka pozostaje na poziomie znajomości literatury dostępnym dla młodzieżowego czytelnika. Nawiązuje do utworów, z którymi uczniowie spotykają się w szkole. Przytacza cytaty znajdujące się w obiegu, będące dobrem wspólnym Polaków.

<sup>5</sup> Przypis w powieści. Nie udało mi się znaleźć źródła cytatu.

Pisząc o nazwach osobowych w utworach poznańskiej autorki, Katarzyna Kuffner-Obrzut (2003) zauważa obecność w nich wielu nazwisk twórców kultury. Podkreśla dydaktyczną funkcję nazw i towarzyszących im informacji. Niewątpliwie tę dydaktyczną funkcję można rozszerzyć i na inne elementy tekstów *Jeźycjady*, w tym na odwołania do literatury. Nie można wykluczyć, że pod wpływem powieści Małgorzaty Musierowicz jakieś młode osoby sięgną po te same książki, które czyta z taką przyjemnością rodzina Borejków.

### Rozwiązanie skrótów tytułów powieści Małgorzaty Musierowicz

- BB – *Brulion Bebe B.*, Łódź [b.r.w.], napisane w 1989, 1 wyd. 1990.  
 CP – *Czarna polewka*, Łódź 2006.  
 DP – *Dziecko piątku*, Kraków 1993.  
 Fe – *Feblik*, Łódź 2015.  
 Im – *Imieniny*, Łódź 1998.  
 IS – *Ida sierpniowa*, Kraków 1992.  
 JT – *Język Trolli*, Łódź 2004.  
 KK – *Kwiat kalafiora*, Łódź [b.r.w.], napisane w 1978, 1 wyd. 1981.  
 Kł – *Kłamczucha*, Łódź 2001.  
 Mc – *McDusia*, Łódź 2012.  
 MR – *Małomówny i rodzina*, Łódź 1998.  
 NN – *Nutria i Nerwus*, Łódź 1995.  
 SK – *Szósta klepka*, Łódź 1997.  
 Sp – *Sprężyna*, Łódź 2008.  
 TR – *Tygrys i Róża*, Łódź 1999.  
 WO – *Wnuczka do orzechów*, Łódź 2014.  
 Ża – *Żaba*, Łódź 2005.

### Bibliografia

- Chlebda W., 2010a, *Reprodukty na warsztacie (I)*, [w:] *Na tropach reproduktów. W poszukiwaniu wielowyrzowych jednostek języka*, red. W. Chlebda, Opole, s. 7–13.  
 Chlebda W., 2010b, *Nieautomatyczne drogi dochodzenia do reproduktów wielowyrzowych*, [w:] *Na tropach reproduktów. W poszukiwaniu wielowyrzowych jednostek języka*, red. W. Chlebda, Opole, s. 15–35.  
 Hertz P., Kopaliński W., 1975, *Księga cytatów z polskiej literatury pięknej od XIV do XX wieku*, Warszawa.  
 Koziara S., 2005, *Uwagi w sprawie źródeł oraz selekcji zasobu polskich frazeologizmów biblijnych*, [w:] *Problemy Frazeologii Europejskiej VII*, red. A.M. Lewicki, s. 39–49.  
 Kuffner-Obrzut K., 2003, *Nazwy osobowe w wybranych utworach Małgorzaty Musierowicz*, [w:] *Metodologia badań onomastycznych*, red. M. Biolik, Olsztyn, s. 485–498.  
 Markiewicz H., Romanowski A., 1990, *Skrzydlate słowa*, Warszawa (SS).  
*Skrzydlate słowa. Wielki słownik cytatów polskich i obcych 2*, opracował H. Markiewicz przy współudziale M. Kotowskiej-Kachel i A. Romanowskiego, Kraków 2012 (SS2).

Tyrpa A., 2016, *Źródła reproduktów w powieściach Moniki Szwai*, [w:] *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Geneza dawnych i nowych frazeologizmów polskich*, red. G. Dziamska-Lenart, J. Liberek, Poznań, s. 135–157.

## **Polish Literature Reproduced in Novels by Małgorzata Musierowicz**

### **Abstract**

This article discusses references to Polish literary works found in novels by Poznań-based author Małgorzata Musierowicz (born 1945). The protagonists of the 22-volume *Jeźycjada* series are literature lovers. They often quote famous Polish writers, from Ignacy Krasicki to another writer from Poznań – Marek Obarski (1947–1997). Quotations from literature, thanks to their wide platform of dissemination through school, songs and films, become part of the reproduced content category (reproduced word-groups). The novels by M. Musierowicz are also a platform of dissemination for Polish literary fiction.